

# Do 5 lat więzienia grozi myśliwym oskarżonym w sprawie zabicia i oskórowania wilczycy w Bieszczadach

Dwóch myśliwych oskarżyła Prokuratura Rejonowa w Lesku w śledztwie dotyczącym bulwersującej sprawy zastrzelenia i oskórowania wilczycy w Żernicy w Bieszczadach.

**Dwóch myśliwych oskarżyła Prokuratura Rejonowa w Lesku w śledztwie dotyczącym bulwersującej sprawy zastrzelenia i oskórowania wilczycy w Żernicy w Bieszczadach. Oskarżonym członkom Polskiego Związku Łowieckiego grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.**

Przypomnijmy: [24 stycznia 2016 r. rano w Żernicy w gminie Baligród świadek natknął się na czterech mężczyzn oskórowujących wilka](#). Było wśród nich trzech myśliwych: dwaj mieszkańcy Śląska, którzy przyjechali zapolować na lisa i jenota oraz podleśniczy Leśnictwa Średnia Wieś Nadleśnictwa Lesko. Świadek – również myśliwy – zawiadomił policję, Straż Leśną oraz przedstawiciela Polskiego Związku Łowieckiego. Funkcjonariusze zabezpieczyli skórę i ciało chronionego prawem zwierzęcia. Jak wynika z sekcji zwłok, dwuletnia wadera zginęła od kuli, która trafiła ją w okolice serca i spowodowała rozległe obrażenia.

Prokuratura oskarżyła w tej sprawie dwóch myśliwych: przedsiębiorcę z powiatu częstochowskiego Szymona G. oraz leśnika z Podkarpacia Mirosława W. Według ustaleń śledztwa pierwszy miał zastrzelić wilka, a drugi oskórował chronione prawem zwierzę i przewoził je w swoim samochodzie. Trzeci myśliwy, z zawodu adwokat, nie stanie przed sądem, gdyż materiał dowodowy nie wskazał na jego współudział w sprawie „w stopniu uzasadniającym przedstawienie mu zarzutu”.

Prokuratura zastosowała wobec obu oskarżonych art. 278 Kodeksu karnego mówiący o kradzieży, gdyż sprawa ma związek z trofeami myśliwskimi – skórą i czaszką wilka, które na czarnym rynku osiągają wysokie ceny. Szymona G. oskarżono o kradzież i o przestępstwo z art. 181 par. 3, czyli spowodowanie istotnej szkody poprzez zabicie zwierzęcia będącego pod ochroną gatunkową. Leśnika oskarżono o pomocnictwo w kradzieży.

Jak informuje zastępca prokuratora rejonowego w Lesku Edward Martuszewski, obu oskarżonym grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Akt oskarżenia prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Lesku.

PZŁ dotychczas nie wyciągnął konsekwencji dyscyplinarnych wobec podejrzanych. Jak tłumaczy rzeczniczka myśliwskiej organizacji Diana Piotrowska, postępowanie prowadzone przez rzecznika dyscyplinarnego uzależnione jest od ustaleń i wyników postępowania karnego. Piotrowska obiecuje podjęcie „niezbędnych kroków” po otrzymaniu prawomocnego wyroku sądowego.

Zawieszony w prawach członka Koła Łowickiego „Rys” w Lesku – i to dwukrotnie – został natomiast świadek, który ujawnił całą sprawę.

Wadera w Żernicy nie jest jedynym zastrzelonym w tym roku wilkiem, o którym dowiedziała się opinia publiczna. W styczniu znaleziono martwego wilka w Wigierskim Parku Narodowym. Podejrzewano, że został zastrzelony przez konkretnego myśliwego, zabezpieczono nawet jego broń, ale po kilku miesiącach Prokuratura Rejonowa w Sejnach umorzyła sprawę, gdyż pocisk był zniękształcony.

Bieszczadzki Park Narodowy poinformował 1 sierpnia, że w Pieninach zastrzelona została Freja - wilczyca, której w BPN założono obrozę telemetryczną. Zwierzę zginęło od precyzyjnego strzału 9 lipca na terenie wsi Biała Woda w miejscu, gdzie znajduje się paśnik i lizawka. Sprawa trafiła do prokuratury.

„Te trzy zdarzenia pokazują, jak poważnym problemem jest kłusownictwo na zwierzęta gatunków chronionych” - uważa Radosław Ślusarczyk, prezes Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. Podkreśla, że na jaw wychodzi tylko część tego typu przestępstw. „Musimy zwracać na to szczególną uwagę i przeciwdziałać zabijaniu chronionych zwierząt” - zaznacza.

### **Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot**

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk

tel. 660 538 329; e-mail: [suchy@pracownia.org.pl](mailto:suchy@pracownia.org.pl)

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel. (+48) 33 817 14 68